

Ten Pierwszy Maja, jak każdy, jest dla nas również świętem międzynarodowej solidarności. Jest to więc dla mnie dobra okazja, aby podziękować wszystkim demokratycznym związkom zawodowym, które od lat udzielają nam swej pomocy i poparcia. Dziękuję również wszystkim naszym przyjaciółom, którzy udzielają nam swego poparcia, zarządzają na naszą cześć manifestacje, podejmują uchwały, piszą listy i dają wypowiedzi poświęcone naszej

sprawie. I nie tylko w Europie Zachodniej, ale również w Czechosłowacji, na Węgrzech, nawet na Ukrainie, w Rumunii i Litwie. Tam często właśnie w obliczu najwyższego ryzyka. Za te wszystkie akty solidarności gorąco im dziękuję, gdyż dzięki nim uwolniłyśmy się od poczucia samotności i dodają nam one siły.

Ten Pierwszy Maja odbędzie się też po kolejnych podwyżkach cen, które w tym roku na razie pogostały bez od-

powiedzi. A przecież nikt za nas nie wystąpi przeciw tym podwyżkom. Związki reżimowe już pokazały, że wolą milczeć, a partyjny zjazd nie tylko niczego nie zreformuje ani niczego nie rozwiąże, ale przyjdą kolejne podwyżki po nim. Ten proceder zrzuca na nas skutki gospodarczej ino-

lencji generała i jego ekipy może być przerwany tylko przez Solidarność.

Zbigniew Bujak

NR 107

Wyd. B

15 V 1986

PISMO CZŁONKÓW MIĘDZYKŁASOWEGO ROBOTNICZEGO KOMITETU SOLIDARNOŚCI

IV NASZE ŚWIĘTO

Pierwszy Maja to dzień robotniczej solidarności. Obchodzony jest przez robotników całego świata już od wielu, wielu lat. Wszędzie, ale nie w Polsce - kraju "realnego socjalizmu". Grupie 15 działaczy, którzy zgłosili się do władz o pozwolenie na zorganizowanie niezależnej manifestacji świata pracy, odmówiono. Zaś na ziągających do Kościoła św. Stanisława Kostki cztery wielokrotnie patrolowane ZOMO, szturmowe pęły i izaiaka wolne, policja "widna i tajna". Brutalna akcja policji jeszcze raz pokazała, że jakiegokolwiek próby "porozumienia narodowego" są propagandowa fikcja.

Ustrój, w którym żyjemy jest szczególnie nieludzki - dowiodło tego wy - prowadzenie dzieci, całymi klasami szkolnymi, na rzaiowe spędy. Pomimo tego, że dwa dni wcześniej słyszeliśmy, iż dzieci nie powinny wychodzić z domów.

Szczytem antyhumanitarnej polityki był pochód w Kijowie, z którego transmisję nadała TVP, i tym razem chyba nieestety nie kłamała...

Jedyne co nam dziś pozostało, to dalej, konsekwentnie prowadzić działania - ność związkową i polityczną. Może za rok Pierwszy Maja będzie manifestacją świata pracy, a nie manifestacją sił policji...

STEFAN OKRZEJA

"Posłuchajcie bracia mili
O Okrzei powieść znaną,
Ażebyście tak walczyli
Za idee ukochaną".

Sto lat temu urodził się Stefan Okrzeja - bohater Organizacji Bojowej PPS. Gdy w marcu 1905 roku zjazd PPS nakazał Józefowi Piłsudskiemu zorganizowanie Wydziału Spiskowo-Bojowego organizacji, dziewiętnastoletni syn kolejarza z Mińska Mazowieckiego stworzył jeden z dwóch pierwszych od izaiaków. Podjął się on zgładzić winnego licznych zbrodni oberpolimajstra Warszawy Nolkę. Akcja udała się tylko częściowo - Nolken przeżył lecz ciężko ranny nigdy już nie podjął pracy w policji. Niestety Stefan Okrzeja został zbrojony. Mimo katowania nie wydał swych towarzyszy. Nie powiodły się również próby odbicia Okrzei z Cytadeli. Sąd skazał go na śmierć przez powieszenie.

Ten dziewiętnastoletni chłopak stał się bohaterem rewolucji 1905 roku na ziemiach polskich. Był on zwolennikiem tego nurtu w polskim ruchu robotniczym, który walkę o sprawiedliwość społeczną łączył z walką o Niepodległość Polski. Piosenka jemu poświęcona przeszła do folkloru warszawskiego. Jeszcze w latach sześćdziesiątych słyszałem ją w wykonaniu orkiestry podwórkowej, a publiczność, powszechnie pod cara podkładająca Chruszczowa lub Stalina, klasnęła i rzuciła z okien nawet dziesięciolotki, co na owe czasy stanowiło znaczną kwotę.

Welle zbliszejszej terminologii Stefan Okrzeja, podobnie zresztą jak i cała Organizacja Bojowa PPS kierowana przez Józefa Piłsudskiego - był terrorystą. Innym jednak od terrorystów z Czerwonych Brygad. Zabijano odczytanych morderców odpowiedzialnych za śmierć wielu polskich i nie tylko polskich patriotów i rewolucjo-

JUZ STO LAT...

Stany Zjednoczone końca XIX wieku nie były rajem na ziemi. Gwałtowny rozwój przemysłu, setki tysięcy różnorodnych emigrantów z Europy i Azji - wszystko to rozdziło szereg problemów. W latach 1880-1896 było 4 tys. strajków. W 1885 r. doszło do wielkiego zwycięskiego strajku pracowników zakładu kolejowych Goulda. Strajki i wiece robotnicze nie były rzeczym niezwykłym w tym kraju.

Pierwszego maja 1886 roku w Chicago zwołano wielki przedstrajkowy wiec robotniczy. W trakcie jego trwania rzuciono bombę w maszerujących policjantów. Najprawdopodobniej zrobił to jakiś anarchista lub policyjny prowokator. Nastąpiły liczne aresztowania, później wielki proces, w którym zapadło siedem wyroków śmierci, z czego cztery wykonano. Mimo to amerykański ruch robotniczy w roku 1886 wywalczył osmiogodzinny dzień pracy umowa objęła 185 tysięcy robotników /skrócenie do 10 lub 9 godzin ok. 200 tys./.

W trzy lata później, w setną rocznicę zdobycia Bastylii, 14 lipca w Paryżu zebrał się międzynarodowy kongres robotniczy, który później przeszedł do historii jako kongres założycielski II Międzynarodówki. Wśród wielu innych podjęto wówczas uchwałę o uznaniu 1 maja za święto robotnicze i organizowaniu manifestacji robotniczych. Ta uchwała zaczęła obowiązywać od 1890 roku... /aqv/

nistów. Tradycja zamachów terrorystycznych powszechna była w Rosji lat siedemdziesiątych XIX wieku. Terror miał być wstępem do wybuchu powstania narodowego, które miało być zarzewiem rewolucji społecznej. Spotykał się z powszechną aprobatą. Zarzewie okazał się metodą nieskuteczną, wznażał bo-

OŚWIADCZENIE

*strzeżnięci katastrofą nuklearną, jaka miała miejsce w ostatnich dniach na Ukrainie składamy ludziom dotkniętym tą klęską wyrazy współczucia i solidarności. Tragedia na Ukrainie która wraz z radioaktywnym obłokiem staje się udziałem coraz większej części mieszkańców naszego kontynentu, a zwłaszcza Polski nie jest przy padkową. Z przyczyn politycznych za blokowano informacje, mogące złagodzić skutki opadów radioaktywnych dla ludności terenów nimi objętych. Skutki zapalenia się reaktora byłyby z pewnością nieporównanie mniejsze gdyby obywatele radzieccy byli w stanie wymóc na władzach wprowadzenie konstrukcji zabezpieczających. W radzieckim systemie politycznym nie ma jednak miejsca na prawa człowieka, nawet tak elementarne jak prawo do życia.

Dla obywateli polskich szczególnie oburzający jest fakt, iż władze w Warszawie wolą uczestniczyć w znowie milczenia niż ratować ludność kraju choćby poprzez możliwie szerokie i szczerze informowanie o skali zagrożenia i sposobach ograniczenia szkody.

Żądamy INFORMACJI i POMOCY LEKARSKIEJ dla WSZYSTKICH obywateli PRL!

Żądamy MIĘDZYKLASOWEJ KONTROLI nad RADZIECKĄ ATOMISTYKĄ!

Nie chcemy UMIERAĆ na chorobę promienną za FACIE STANU gen. JARUZELSKIEGO.

Grupa Pol tyczna Robotnik Warszawa, dn. 30 kwietnia 1986 r.

Powyższe Oświadczenie opublikowane było w dodatku nadzwyczajnym do 106 nr "R" i rozrzucone na ulicach Warszawy, m.in. w dn 1 maja w czasie manifestacji pod kościołem św. Stanisława Kostki/.

GWIAZDA SZERYFA

Jest taki, dość trywialny dowcip o uczuciach ambiwalentnych. Doznajemy ich ponoć wtedy, gdy teściowa wpada na drzewo naszym asmochodem. Ponieważ nie mam ani teściowej ani asmochodu uczuć ambiwalentnych muszę szukać w innych sferach tematycznych. Ostatnio doznałem ich na wiadomość o amerykańskich nalotach na Libię.

Kadafi jest fanatykiem, totalitarystą i obłąkańcem a szkoleni na terenie Libii, infiltrowani przez KGB, terroryści stanowią piagę dla społeczeństw Zachodu i niewiele waży tu fakt, iż u podstaw arabskiego terroryzmu leży dramat narodu Palestyńskiego, którego sprawie tenże terroryzm przynosi zresztą ogromne szkody. Terroryści rozumieją w łącznym język

51 lat temu...

12 maja 1935 roku

zmarł

Józef PIŁSUDSKI

założyciel, długoletni redaktor i drukarz pisma

„ROBOTNIK”, członek CKR PPS.

GP Robotnik

STEFAN OKRZEJA (cd.)

wian kontrterror policyjny. Jednym z powiązaniu z szeroką akcją strajkową przyniósł istotne ustępstwa ze strony władz carskich, uświadomił że celem rat można obalić. To z szeregu PPS składa się kadra przy tych legi...

Choć dziś terror należałoby uznać za zbrodnię wobec ruchu "S", gdyż tylko temu ruchowi mógłby zaszkodzić, to wypada Stefana Okrzeję umieścić w panteonie bohaterów narodowych na równi z Walerianem Łukasińskim, Emilią Plater, Romualdem Trauguttem czy warszawskim Antkiem Rozpłyłaczem. Środowisku skupionemu wokół "R" Jego pamięć jest o tyle droższa, że wywodzi się z tradycji PPS.

Deress

CO TO ZNACZY IZM

NEWSWEEK: Co to znaczy być socjalistą w latach 80-tych?

ROCARD: Przez długi czas socjaliści biednie uważali, że ich postulat sprawiedliwości społecznej, do którego doprowadza się definicja socjalizmu, da się wprowadzić poprzez zwiększenie zakresu działania administracji państwowej. To jednak nie daje oczekiwanych skutków, administracja i produkcja to są dwa różne i niemożliwe do pogodzenia sfery. Żyjemy w okresie gdy socjaliści stopniowo odkrywają, iż sprawliedliwszy system społeczny można osiągnąć zmieniając reguły gry przy zachowaniu autonomii tych, którzy biorą w niej udział. Nie jesteśmy gotowi przystać na to, by przesłabienia w przemyśle dokonały się kosztem systemu opieki społecznej. Chcemy natomiast uczynić ten system tańszym i bardziej efektywnym.

Michał Rocard jest wybitnym działaczem Francuskiej Partii Socjalistycznej, w 1988 roku zamierza kandydować w wyborach prezydenckich, już teraz badania opinii publicznej wykazują, że jest on najpopularniejszym socjalistą we Francji, popularniejszym nawet od prezydenta Mitteranda!

DZ DZIEKUJEMY!

Redakcja "Robotnika" składa serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do rozszerzenia ulotkowego, ulotkowego, 106 numeru "Robotnika".

W szczególności dziękujemy grupie ulotkowym MRK "S" - "Robotnik" grupie ulotkowym MRK "S" i Międzyuczelnianemu Zrzeszeniu Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Doświadczenia pierwszonojowej akcji ulotkowej wyraźnie pokazują nam, że wprowadzenie techniki do podziemia na pewno zwiększa techniczne możliwości naszego działania, ale nie zawsze jest bezsporne, a czasem wręcz sprzeczne z humanistycznymi ideałami naszego ruchu.

"Robotnik" jest pismem bezpłatnym na terenie całego kraju. Objętość i nakład pisma na uzależnione od wplat Gzytolników. WFIATY Jan 5 - 1,5, Bratek - 0,8, Kątek 0, 5, Olszka - 1, powtarzamy na rodzinny reprezentowanych: Galypao Jt - 1, Dziękujemy.

CFDWA SPOJRZENIA

"Le Monde" z 29 marca informuje o rozmowach jakie przeprowadził sekretarz generalny socjalistycznej centrali związkowej CFDT Emond Maire z nowym ministrem pracy z prawicowego gabinetu Chiraca, Filipem Seguin. W 9 stronowym memoriale złożonym na ręce ministra, Maire przestrzegał rząd przed nadmiernym uleganiem trendom liberalnym mogącym przynieść autorytarne rozregulowanie gospodarki i cofnięcie się w sferze socjalnej. Wyraził również nadzieję, że nowy rząd respektować będzie prawa imigrantów. W dalszej części dokumentu Maire przedstawił długą listę ponownie gospodarczych i socjalnych zaproponowanych w ramach prawicowej platformy wyborczej UDF-PPR, z którymi on i jego związek się nie zgadza. Wypowiedział się on m.in. przeciw polityce systematycznej i szybkiej reprivatyzacji, przeciw zniesieniu opodatkowania wielkich fortun/uznając to posunięcie za "szczególnie szokujące", przeciw całkowitemu i natychmiastowemu zniesieniu kontroli cen, jak też co bardzo istotne, przeciw zniesie...

niu procedury administracyjnej, która dotychczas poprzedza zwolnienie pracownika.

Przewodniczący CFDT oznajmił, iż głównym kryterium, według którego jego związek będzie ocenił działania rządu to polityka zatrudnienia. Rezerw w tej dziedzinie /zwiększeniu zatrudnienia/ upatruje Maire w reorganizacji i skróceniu czasu pracy.

Maire wypowiedział się za częściową reprivatyzacją przemyśle państwowego, ale jedynie pod warunkiem, iż większość akcji pozostanie w rękach państwa.

W 11 numerze "Woli" z 17 marca znalazło się omówienie publicznej wypowiedzi tegoż Maire'a. Z notatki tej wynika, iż jedynym smartwieniem związkowego przywódcy francuskiego jest harmonijny rozwój "nowego kapitalizmu". Z jednej 15-wierszowej notatki dowiadujemy się, że związki "nie powinny uciekać się do metod gwałtownych", "uznawać rolę szefa przedsiębiorstwa", "dążyć do realistycznej równowagi", "przeciwstawiać się nadmiernemu egalitaryzmowi i lewicowym ciagotom totalitarnym". Informację powyższą zamieszczamy celem poszerzenia tego cokolwiek jednostronnego obrazu francuskiego przywódcy związkowego.

ok

Po akwarii... Prankowie... zjazd... gdzie obradował nad nową poprawioną wizją komunizmu.

Awanturę jadł... Pod apteką kolejką po jodynę. Irwa go rączkawa dyskusa. W końcu stojący struszek puentuje: "A ja już od dawna mówię, że żeby im Kijowa nie oddawać."

Fajnyza informacja... Uczelni amerykańscy naukowo dowiedli, iż każdy człowiek że- by normalnie żyć musi spożywać 5000 kalorii iziemiennie. Nauka ra- dziełka szałaka kłam- temu twierdzeniu: że- den człowiek nie jest w stanie zjeść 29 kg kartofli dziennie.

W innych krajach socjalistycznych... Podstawowa zasada konspiracji: różni ludzie, w różnych sytuacjach, różnie się zachowują.

siły i poki źródła terroryzmu nie zostaną usunięte, na co nie zanosi się w przewidywalnej przyszłości, jedynym sensownym argumentem przeciw niemu jest antyterroryzm. Dlatego, sądzę, racja moralna jest po stronie prezydenta Reagana, choć jest to racja realizowana w sposób westernowy a zwolennicy bardziej skomplikowanych systemów moralnych, porównując liczne przeszłych, aktualnych i przyszłych ofiar terrorystów Kadafięgo z liczbą ofiar nalołów na Trypolis zapytują nie bez sensu, na czym tu właściwie polega różnica. Pozostaje jednak pytanie, gdzie jest tu racja polityczna i sprawa zaczyna się komplikować.

Reagan wystąpił w obronie akceptowanych na świecie zachodnim/akceptowanych również przez nas/ wartości. Ale wartości te w tym wypadku określone zostały przez wielkie mocarstwo - Stany Zjednoczone, które przy użyciu przemocy chcą zmusić do ich akceptacji mały i słaby kraj. Tylko, że obok

Stanów Zjednoczonych istnieją na świecie inne wielkie mocarstwo wyznaczające w dodatku zupełnie inny system wartości. Jak będzie wyglądał świat, w którym wielkie mocarstwa będą bez skrępowania przymuszane małe kraje do s ojego systemu wartości? Wiemy jak wygląda: to Węgry 56, Czechośłowacja 68, naciski na Polskę w czasach "Solidarności", Afganistan. Dlatego antyterrorystyczna ekspedycja Reagana, niezależnie od szczytnych intencji, wzmacnia właśnie ten trend w polityce światowej, który czyni małe kraje niewolnikami wielkich. I dlatego klasyczne leninowskie zasady nierozwiązywania konfliktów przy użyciu siły i poszanowania nienużycia siły terytorialnej każdego państwa - mimo pozornej nieefektywności - o wiele skuteczniejsza, nawet wobec tak niesympatycznego zjawiska jak reżim Kadafięgo. Świat współczesny jest zbyt skomplikowany na izmiania spod gwiazdy szeryfa. Dorota Z.